

Przeszłość – Tomasz Franczuk

Smutnych wspomnień
Nie wymaże
Moja przeszłość tatuażem
Jeszcze wszystko się okaże
Czy nie mogło
Być inaczej
Tu

Dzień za dniem
Mijają lata
Jeszcze wczoraj
Świat małolata

Dzień za dniem
Mijają lata
Jeszcze wczoraj
Świat małolata

Dzień za dniem
I wszystko znika
Jeszcze wczoraj
Była w tym logika

Rok za rokiem
I brak mi słów
Chciałbym wrócić
Do przeszłości znów

Chciałbym wrócić
Do przeszłości znów
Chciałbym wrócić
Do przeszłości znów
Chciałbym wrócić
Do przeszłości znów
Ujrzyć ludzi
Których nie ma tu

Może jeszcze nie za późno
By naprawić kilka błędów
Ale jednak to co było
Już nie wróci nigdy więcej

Ale jednak to co było
Już nie wróci nigdy więcej
Ale jednak to co było
Już nie wróci nigdy więcej

Codzień rano budze się
I próbuje znaleźć sens
Codzień rano budze się
I próbuje znaleźć sens
Codzień rano budze się
I próbuje znaleźć sens
Codzień rano budze się
I próbuje znaleźć sens

Nic nie widzę
Nic nie słyszę
I już nie wiem o co chodzi
Nic nie widzę
Nic nie słyszę
I już nie wiem o co chodzi
Nic nie widzę
Nic nie słyszę
I już nie wiem o co chodzi
Nic nie widzę
Nic nie słyszę
I już nie liczę godzin



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych